

Tydzień 1, Rozczarowanie / Dzień 3

Iluzja samego siebie: Mk 10, 17-22

Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?». Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę». On Mu rzekł: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości». Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!». Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że to Ty rozmawiasz z Jezusem. Zwróć uwagę na spojrzenie Jezusa i dialog między Wami.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę stanięcia w prawdzie i przyjrzenia się swoim iluzjom.

1. „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Mężczyzna miał przekonanie, że jest dobry, wypełnia przykazania, robi wszystko, co należy. Nosił jednak w sobie także pragnienie czegoś więcej, które przynaglało go do bezpośredniego spotkania z Bogiem. Co Ty myślisz o sobie, za jakiego człowieka się uważasz? Jaką masz wizję siebie samego i tego, kim powinieneś być? Przyjrzyj się intencjom, które towarzyszą Ci podczas spotkania z Bogiem. Wypełniasz dobre uczynki czy unikasz grzechu? Na ile odnajdujesz w sobie ambicje młodzieńca? Może chcesz być idealny, spełniać oczekiwania swoje lub innych, pragniesz osiągnąć coś konkretnego?

2. „Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.” Jezus, widząc w młodzieńcu postawę zaangażowania, zaprasza go do głębszej relacji. Mężczyzna nie był jednak w pełni wolny od swoich bogactw, a zaproponowana przez Jezusa droga zbawienia wydała mu się zbyt dużym wyzwaniem. Jeśli chcesz, zapytaj Jezusa, czego Ci brakuje, co Cię powstrzymuje przed pójściem za Nim w pełni, w każdym wymiarze życia. Rozważ przy Jego pomocy, jakie dobra, przekonania czy plany trudno Ci porzucić lub pozostać wobec nich obojętnym na drodze do Boga. Przyjrzyj się uczuciom, które pojawiają się teraz w Tobie. Zastanów się, co mówią one o Tobie lub Twojej relacji z Bogiem.

3. „[...] Jezus spojrział z miłością na niego [...]” Jezus pragnie dla młodzieńca tego, co najlepsze. Zna jego serce, starania o dobro, jego iluzje i przywiązania. Jest Bogiem, więc ma moc ukazania prawdy, przemiany serca, bo jest silniejszy niż nasze słabości. Spotkaj się jeszcze raz z pełnym miłości spojrzeniem Jezusa, ze wszystkim, co odkrywasz podczas tej medytacji; stań w prawdzie o swojej ludzkiej naturze i miej ufność

w Jego boskość i dobroć. Nawet jeśli to, co usłyszałeś, wydaje Ci się ponad Twoje siły, wystarczy, że przyjdiesz do Jezusa. Nie ukrywaj przed Nim swoich uczuć, myśli i zamiarów.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.